

NOWE WYZWANIE

Chorwacja jest stosunkowo nowym krajem na ciągle zmieniającej się mapie Europy. Część byłej Jugosławii zaistniała po okresie konfliktów wewnętrznych zaczyna pokazywać się na sportowej arenie. Jest to raczej nieduży kraj z ludnością około 4,5 mln. mieszkańców, większość których mieszka w stolicy kraju Zagrzebiu. Kraj o bogatych tradycjach w tenisie stołowym, z zawodnikami na najwyższym poziomie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych bezspornym bohaterem był legendarny Dragutin Surbek, który zachwyił ludzi na całym świecie swoim widowiskowym stylem gry oraz wspaniałymi wynikami na mistrzostwach świata i Europy. Dziś kraj ma nowego zawodnika klasy światowej. Jest nim Zoran Primorac, wzór sportowca dla młodych mieszkańców Chorwacji. Swoje największe sukcesy osiągał wraz z Iliją Lupulescu (obecnie Jugosławia). Był to jeden z najmocniejszych debli świata. Jeden z niewielu, który mógł konkurować z Azjatami. Jedenastoletnie pasmo sukcesów rozpoczęte złotymi medalami ME juniorów przerwały dramatyczne wydarzenia lat 90-tych.

Ostatni raz reprezentowałem Jugosławię na Śródziemnomorskich Igrzyskach w czerwcu 1991, gdzie zdobyliśmy kilka medali. Po powrocie do domu pogarszająca się sytuacja polityczna szeroko przedstawiana w mediach wskazywała na to że przyszłość naszego kraju jest niejasna.

Konflikt został zakończony a Jugosławię stała w centrum uwagi międzynarodowej. Sytuacja się jednak pogarszała, w ciągu miesiąca kraj, który znałem i z dumą reprezentowałem,

dzięki firmie „Butterfly”. Grałem w turniejach jako przedstawiciel firmy tak długo aż Chorwacja umocniła się na arenie międzynarodowej jako niepodległe państwo. Wojna wpłynęła na losy wszystkich. W takich okolicznościach sport zajął drugorzędne miejsce. Skończyły się kariery dobrze zapowiadających się sportowców. Honor i zaszczyty związane z reprezentowaniem kraju na arenie międzynarodowej zgasły, a zawody w kraju nie były organizowane. Tenis stołowy nie był wyjątkiem, sytuacja nie sprzyjała rozwojowi umiejętności. W 1991r. w turnieju Swaythling Cup (MŚ) grałem w drużynie, która ukończyła turniej będąc w czołówce, dwa lata później w Goeteborgu, występując już w barwach Chorwacji, zajęliśmy 35 miejsce. Musieliśmy zacząć wszystko od nowa. Wcześniej wszystko robiła Jugosławię, ale teraz kraj który znaliśmy nie istniał. Ludzie jednak wykazali się patriotyzmem i 4,5 mlnowy kraj zjednoczony pod nazwą Chorwacja zapragnął wzmocnienia swojej pozycji na arenie sportowej.

Okres konfliktu był dla mnie bardzo trudny, dużym problemem było zachowanie poziomu sportowego, gdy ćwiczyłem i trenowałem w pojedynkę. Sytuacja zmusiła mnie do szukania innych rozwiązań. Stało się oczywiste, że jeśli chcę grać na światowym poziomie, to muszę trenować w innym kraju. W takim okresie potrzebna jest pomoc i zawodnicy, którzy byli by naprawdę dobrzy w tenisie stołowym.

Oprócz Milana Stencela, który zaprosił mnie do Włoch, gdzie był trenerem, zapraszano mnie do wielu innych krajów. Trenowałem w Niemczech, Austrii i Szwecji, gdzie ludzie byli bardzo gościnni. Jestem bardzo wdzięczny wszystkim za pomoc i poparcie w tych ciężkich dla mojego kraju czasach.”

Po wydarzeniach związanych z wojenną zawieruchą Zoran Primorac gra dla swej nowej ojczyzny, pnąc się w górę w światowym rankingu. Występuje obecnie na co dzień w belgijskim „Charleroi”, bierze też udział w wielu imprezach światowego formatu. Największy sukces w grze pojedynczej osiągnął w ME w Stuttgarcie, gdzie po pokonaniu w ćwierćfinale 3:2 Jana Ove-Waldnera przegrał 2:3 po dramatycznej walce w półfinale z późniejszym mistrzem Europy Jorgiem Rosskopfem. Ostatnie wyniki w Brazyli Open, European Masters Cup i China Open świadczą o chęci powtórzenia wyników deblowych tym razem w grze pojedynczej.

J.K



Brazyli Open 97: finaliści Zoran Primorac i Liu Guoliang

„Kiedy się zaczęła wojna tenis stołowy w byłej Jugosławii przeżywał okres znakomych sukcesów. Na Mistrzostwach Świata w Chiba w 1991 roku zajęliśmy drugie miejsce za Szwecją, a w skład drużyny wchodzili Ilija Lupulescu, Zoran Kalinic i ja. Napięcie w świecie polityki rosło i po zakończeniu mistrzostw wszyscy wiedzieli, że konflikt nie potrwa krótko.

pograżył się w nieładzie. Mapa Europy kolejny raz się zmieniła, republiki wchodzące w skład Jugosławii stały się niepodległymi krajami. Chorwacja nie była wyjątkiem i też oddzieliła się od Jugosławii. Więcej nie mogłem reprezentować Jugosławii. Miasto w którym się urodziłem, Zadar znajduje się w Chorwacji i jak każdy jestem dumny ze swojego pochodzenia”.

„W październiku 1991 r. kolejnym ważnym turniejem, w którym brałem udział był European Masters Cup. Zaistniała wtedy dziwna sytuacja, gdyż Jugosławię była uznawana w sportowym świecie, a Chorwacja nie. Ze względu na konflikt odmówiłem reprezentowania Jugosławii, ale z uwagi na różne przepisy i reguły nie mogłem reprezentować Chorwacji. Problem został rozwiązany



Radość Zorana Primoraca i Ilija Lupulescu po zdobyciu mistrzostwa Europy w Geteborgu w 1990 r

Foto: DTS

WAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA INDYWIDUALNE

- 1984 - Linz -ME Jun.-debel : złoto
- 1985 - Haga-ME Jun.-debel : złoto
- 1988 - Olimpiada - Seul-debel : srebro
- 1990 - Geteborg ME - debel : złoto
- 1992 - Stuttgart ME poj. : brąz
- 1992 - Wiedeń Top 12 : 3 m
- 1994 - Arezzo Top 12 : 3 m
- 1994 - Birmingham ME poj. : brąz
- 1995 - Tianjin MŚ debel : srebro
- 1996 - Bratysława ME mixt : złoto
- 1996 - Bratysława ME poj. : brąz